

# Sześciolatki do szkoły

Data publikacji: 21.02.2011 7:30

**Wielu rodziców boryka się z dylematem co zrobić - czy posłać dziecko do szkoły w wieku 6 lat i skrócić mu dzieciństwo czy rok później, kiedy dzieci będzie za dużo i spotkają się dwa roczniki.**

Już niebawem, decyzją Sejmu rodzice dzieci urodzonych w 2005 roku będą mieli wybór, czy zapisać swoje dziecko do szkoły we wrześniu 2011 roku, czy też posłać je do szkoły w przyszłym roku.

Od 2012 roku dzieci sześciolatki obowiązkowo muszą iść do pierwszej klasy. Wraz z nimi rozpoczną naukę te siedmiolatki, których rodzice nie posłać do szkół w 2011 roku.

*"...Rok szkolny 2012/2013, który rozpocznie się we wrześniu 2012 będzie wyjątkowy, bo do szkół trafią naraz prawie dwa roczniki dzieci, czyli te urodzone w 2005 i 2006 roku. Razem będzie to około 700 tysięcy dzieci w całym kraju - czytamy w apelu skierowanym do rodziców - Taka sytuacja spowoduje spiętrzenie w szkołach podstawowych, a w niektórych przypadkach może to oznaczać konieczność nauki w szkole na dwie zmiany, przepełnienie w świetlicach i stołówkach... Nie są to jedyne niedogodności i trudności jakie czekają na dzieci, które rozpoczną naukę w szkole w roku szkolnym 2012/2013. sytuacja dzieci urodzonych w 2005 roku a rozpoczynających naukę w 2012 będzie trudniejsza niż dzieci z innych roczników. Będą one miały po skończeniu szkoły podstawowej, dwa razy trudniejszy dostęp do szkół średnich, bowiem trafi wówczas do liceów i techników dwukrotnie więcej dzieci niż w innych latach. Ta sama sytuacja powtórzy się, gdy dzieci te po ukończeniu szkoły średniej będą chciały kontynuować naukę na studiach..."*

Jakie zdanie na temat wcześniejszej edukacji mają nasi czytelnicy ?

*gabi\_m1 - napisała na forum - „...mam dwie córki, starsza w tym roku skończy 7 lat, w tej chwili uczęszcza do zerówki choć mogłaby już do szkoły. Mimo, że w "Teście gotowości szkolnej" uzyskała 94 punkty na 108 możliwych, czyli bardzo dużo, to nie zdecydowaliśmy się na wcześniejsze posłanie jej do szkoły (jako sześciolatka) ponieważ stwierdziliśmy między innymi, że szkoła nie jest przystosowana do przyjęcia takich dzieci, zresztą rozmawiałam z nauczycielkami, które uczą w klasach 1-3 i one też nie popierają, by posyłać sześciolatki do szkoły. My wychodzimy również z założenia, że o ile teraz w młodszych klasach córka dawałaby sobie radę z nauką to nie wiadomo, co by było w klasach starszych, gdzie dochodzą nowe przedmioty, każdego uczy inny nauczyciel ze swoimi wymaganiami. Mamy również syna w czwartej klasie i widzimy, że ta zmiana była dla niego i jego rówieśników swego rodzaju szokiem. Wiem od matek, które zdecydowały się na wcześniejsze posłanie swoich dzieci do szkoły, że mają one problemy z pisaniem, chodzi o to, że rączki nie są jeszcze na tyle sprawne manualnie i pisanie sprawia tym dzieciom problemy w związku z tym muszą one więcej ćwiczyć. Młodsza córka będzie już objęta obowiązkiem szkolnym w wieku sześciu lat, jest z rocznika, który jako pierwszy obowiązkowo cały pójdzie do szkoły, nie jesteśmy tym faktem zachwyceni, ale niestety nie mamy już na to wpływu... Reasumując my z mężem jesteśmy przeciwni posyłaniu dzieci sześciolatków do szkoły..."*

*alexa pisze - „Moje dziecko poszło do szkoły jako sześciolatek. Podjęcie tej decyzji kosztowało mnie dwa miesiące nieprzespanych nocy. Na spotkaniu w szkole zachęcano nas do posłania dziecka - zmieniony program szkolny, sala zabaw dla dzieci najmłodszych. W klasie na 15 dzieci jest ośmiu sześciolatków. Poziom jest bardzo zróżnicowany i również są 6-latki, które świetnie sobie radzą..."*

*Nie wiem, co będzie za parę lat, ale tego akurat się nie boję, bo im starsze dzieci tym różnica między nimi zacierą się coraz bardziej. Plusem jest to że synek stał się naprawdę tak do końca samodzielny w szatni, na W-F, stołówce i mimo wszystko bardzo lubi chodzić do szkoły..."*

Rzeczywiście, rodzice muszą sami podjąć decyzję. Szkoły podstawowe od roku szkolnego 2009/2010 są przygotowane do przyjmowania sześciolatków do klas pierwszych. Mimo to w roku 2010 do sześciu cieszyńskich szkół trafiło łącznie tylko 13 dzieci w tym wieku. - **Myszę, że jeśli dziecko jest na tyle dojrzałe, że poradzi sobie w**

***szkole warto posłać je wcześniej. Sama też miałam mnóstwo obaw, czas pokazał, że bałam się na wyrost. Moja córka polubiła szkołę, znalazła w niej mnóstwo nowych kolegów i nie ma problemów z nauką – mówi pani Bożena - bywa, że czasami boimy się na zapas.***